

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 10.

w Sobotę dnia 1. Lutego Roku 1800.

z Paryża d. 14. Stycz.

Podług wszystkich wiadomości od brzegów Renu, przysposobienia wojenne wznoszą się codziennie do nowego stopnia czynności i ufilności. Republikanie ściągają się coraz bardziej w okolicach Koblenz, Bingen i Moguncyi, nieprzyjaciele zdają się być przestraszonymi na te poruszenia i wszystkie przysposobienia generała Moreau; wzywali z ufilnością posiłków moskiewskich, i zdają się, że Suwarów ma pełnomocnictwo działania podług swojej woli, ponieważ wiadomości świeże z Frankonii donoszą, że prowadzi swoją armią przez tę część Państwa do brzegów Renu. Rzeczą jest niewątpliwą, że koalicja postanowiła przenieść teatry wojny najszybciej do niższego Renu; i dla tego Pruscy posłali także armią liczną do linii demarkacyjnej, końcem strzeżenia neutralności Niemiec północnych.

Barrere i Lamarque oddali wizytę pierwszemu Konsulowi, który ich grzecznie przyjął, i przyrzekł uczynić ich talenta użytecznymi Rzpltej.

List z północnej Bengalii mówi, że zwyczajem mieszkańców tego kraju różnie są wcale od zwyczajów innych części Indów: kiedy który Rajah umiera, robią wielki sklep, w którym składają ciało jego; chowają z nim jego żony, jego dzieci, jego służących i część jego bogactw, iako to: srebro, złoto, srebro, wielkie parasole, kołnierze, suknie, żywność, lampy i jednego człowieka z po-

chodnią; ponieważ rozumieją, że wszystkie te rzeczy potrzebne są do przyszłego życia; niektórzy żołnierze angielscy znajdowali w tych sklepach po 480,000 rupiów (gatunek pieniędzy Indyjskich) w złocie i srebrze.

Wszystkie intrygantki, które otaczały niegdyś wszystkie drzwi Dyrektoryatu, które składały niegdyś dwór B., wypędzone zostały niemilośnie z pałacu Konsulów; używały one tylu sposobów, strawiły tylu afrontów, aby się w nim utrzymać, lecz pierwszego Konsula nie można było uprosić; gdyż wie o tych wszystkich nieszczęściach, których panowanie kobiet wtrącających się do interesów politycznych narobiły Francji monarchicznej i republikanckiej. Żadna nie mogła otrzymać od niego łaski, i żąd pochodzi historyki i nienawieść tych dam (Mami des loix.)

Sieyes otrzyma zamiast dóbr Grosne inne dobra.

Francuzki generał Dąbrowski przybył z Włoch, będąc przyjęty grzecznie od pierwszego Konsula.

Głoszą, że pierwsza odezwa Konsulów do Szuanów nie dobrze przyjęta była. Szuani porozdzielali ją, i oświadczyli, iż nie złożą oręża.

z Paryża d. 18. Stycz.

Do tego czasu miano niełąką nadzieję pokoju; lecz gdy wyłany do Londynu przez Konsula Buonaparte kuryer z propozycjami pokoju, dnia 7. t. m. ztamtąd

powrócił, zniknęła ta nadzieja zupełnie. Król Angielski chce pokoju i niechce, chce Króla we Francyi, a potem mówi, iż nas niechce przymuszać do formy naszego rządu, chce abyśmy odstąpili naszych zdobyczow, a niechce oddać swoich. — Nasze gazety zaczęły mówić o wyczyszczeniu reprezentacji narodowej, i że zapewne ci, którzy niedawno w Trybunacie przeciwko rządowi mówili, wyłączonymi zostaną. Wspomniane gazety dały przyczynę, że przy ustawicznym oporze przeciw rządowi, zagraniczne potęce, z którymi o pokoy traktować chcemy, zarzucałyby nam: iak mamy spuścić się na trwałość waszego rządu, kiedy widzimy, że ci którzy już tak wiele rządów wystawili i znówu zrucili, przeciw niemu powstają? Za pozor do tego wyłączenia chcą użyć tej okoliczności, iż tylko Konsulowie a nie Trybunał inni urzędnicy od ludu przyjętymi zostali. — W Marsylii wystawiają włódkę legią, której komenda powierzona jest Cisalpińskiemu generałowi brygadzi Lechi. Do Nicei, Marsylii i Tuolonu przybyło 400 Neapolitanow wypędzonych z ich oyczyzny, między którymi znajduje się Biskup de la Torre, Xiążę Filangeri i t. d. Ci wszyscy dostali rozkaz, ażeby się do Dyjon udali. — General Kleber donosi z głównej kwatery w Kairze pod dniem 16. Listopada, że Sydney Schmitt wyładował dnia 1. Listopada w 4000 Turkow pod Damietta. General Verdier uderzył na nich i z tych 4000 nie zostało się więcej przy życiu iak 800 ludzi, którzy się w niewolę dostali. Zdobył 5 armat, między którymi znajduje się jedna 24 funtowa. Między niewolnikami znajduje się Izmael Bey, zastępca kommandanta wyprawy tureckiej. Według Redaktora Francuzi porazili Wielkiego Wezyra, zdobyli część obozu i bagaże, i zabrali w niewolę kilka tysięcy Turkow. Wielki Wezyr cofnął

się potem do Damaszk, a Francuzi powrócili do Egiptu.

z Bern d. 8. Stycz.

Cios iakiego się spodziewano, nastąpił. Nasze ciało prawodawcze przekonało się przez swoją Kommissyą, że Dyrektoryat stracił publiczne zaufanie, i że trzech iey współczłonkow Sekretan, Oberlin i Laharpe, uknowali plan spisku przeciwko reprezentacji narodowej. Z tego powodu zniosło. 1) Dyrektoryat. 2) Ogłosiło, że współczłonkowie iego są winni odpowiedzieć za swój występ. 3) Powierzyło władzę wykonawczą Obywatelom Dolder i Savary aż do nowego wyboru. 4) Umocowało ich, aby się chwycili środków potrzebnych do zabezpieczenia Reprezentantow i publiczney spokojności.

Nasza nowa konstytucya zawierać w sobie będzie następujące artykuły: 1) Wszyscy czynni Obywatele obierają corocznie z pośród siebie dwudziestą piątą osobę, aby każdy powiat miał 160 zdalnych do urzędu Obywatelow. 2) Elektorowie powiatowi mianują czwartą część swoich współczłonkow na Elektorow narodowych, z których 3) przysięgły sąd konstytucyjny z 6 osob złożony, obiera najwyższych urzędników narodowych. 4) Sąd przysięgły składa się z osob mających lat 40, którzy już urzędy narodowe piastowali. Ich urząd trwa 15 lat, lecz już potem do żadnego innego urzędu nie mogą być przypuszczeni. Ten zastępuje swoje własne współczłonki, i strzeże konstytucyi. 5) Elektorowie powiatowi mianują z pośród siebie Senat z 90 współczłonkow, którego sessye corok przez 3 miesiące trwać powinny, i radę narodową z 9 osob z listy kandydatow przysłanej od sądu przysięgłego, wybranych z Elektorow narodowych. Każdego roku występuje jeden członek rady narodowej. Sąd przysięgły stanowi prawodawczą kommissyą z 30 członkow składających

się z Elektorów narodowych. 6) Rada narodowa może obierać tylko takie osoby na urzędników, które iey odpowiedzialnymi być powinny.

Generał Moreau kazał oddać kilku areztowanych śpiegów do nadzwyczajnego sądu wojennego, z których jeden rodem Badenczyk rozstrzelany został. Główna potęga francuzka ściągnęła się między Bazyleą i uściem rzeki Thur.

z Donausingen d. 12. Stycz.

Dziś ogłoszono armii, że Arcy Xiążę Karol mianowany jest feldmarszałkiem wszystkich armii, Alwisi feldmarszałkiem i prezydentem nadwornej rady wojennej, Xiążę Ferdynand i Terczy feldmarszałkami, Sztarray, Mels, Kollaredo i Szttaader generałami artylerji. Wielki awans całej armii następuje w tych dniach. — Zapewne cała główna potęga pomaszeruje z Arcy Xiążęciem Karolem do Włoch; a Sztarray obeymie komendę nad obserwacyjnym korpusem w Szwabii przeznaczonym do załoenia Tyrolu i składającym się z 30,000 ludzi.

z Hanau d. 13. Stycz.

Austryacy obsadzili od kilku dni w Frankfurcie bramę Bockenheima z strony Moguncyi.

W Erbach w Odenwaldzie chciał Hrabia przysłać cesarzowi kilku młodzieży zamiast kontyngensu. Okoliczność ta wzbudziła między poddanymi wielkie nieukontentowanie, tak dalece, iż przyszło do utarczki z austryackimi huzarami, którzy przed przewyższającą liczbą cofnąć się i jeden batalion piechoty z Heidelberga na pomoc wezwać musieli: z obu stron zabito po kilku ludzi, i raniono wielu.

Także w Hrabstwie Hohenlohe-Bartenstein wszczęły się z tego samego powodu rozruchy.

z Bayreuth d. 20. Stycz.

Cesarscy indzinierowie naprawiają szan-ce forticy Ankon, które przez oblężenie nadwreżone zostały.

W Rzymie stoją sami Neapolitańczykowie, lecz większa część stanu kościelnego obsadzona jest cesarskimi żołnierzami.

Podług doniesień z Wenecyi dnia 8. Stycznia, wybór Papieża nie był jeszcze ukończony; odprawiają się tam ciągle procesyje na uproszenie szczęśliwego zakończenia wyboru.

W Neapolu pienia się jeszcze wszystkie okropności sądów rewolucyjnych. Neapol tak jak Francya, ma swoich Carrierów, Robespierów i t. d. Rzeczy dochodzą tam do ostatniego stopnia. Nowy Wice Król wydał jednak surowy rozkaz do pospólstwa stolicy, aby się z nikim pod pozorem Jakubinizmu źle nie obchodziło, i tak okropnym sposobem sprawiedliwości rewolucyjnej nie wykonywało. Powiadają, że Król Neapolitański, którego czyste miłości ku swoim poddanym, sam nawet Gorani wielokrotnie dowodów opowiada, martwi się bardzo wszystkimi temi okrucieństwami, które lud w jego stolicy popełnia.

z Wiednia d. 22. Stycz.

Nadworna gazeta Peterzburgska zawiera w sobie następujący artykuł polityczny:

„Prawdziwy stan armii cesarsko-moskiewskiej składa się teraz z 385,000 piechoty i artylerji, z 47,000 kawalerji, z 66,000 Kozaków i Tatarów, a ogółem z 498,000 ludzi. W ostatnich latach panowania Katarzyny II. liczyła armia 576,000 ludzi. Ztąd pokazuje się, że dzisiejszy stan wojenny państwa moskiewskiego mniej liczy 87,000 ludzi: lecz teraz powiększy się przez 100,000 rekrutów nowych.”

Nakoniec zawiera też gazeta następujący krótki opis tego państwa. „Gdy Piotr W. w roku 1689 wstąpił na tron, wynosiły wszy-

Nie dochody 5 milionów rubli, cała armia składała się z 15,000 ludzi, państwo nie miało ani portów, ani okrętów wojennych. Piotr Wielki i Katarzyna II. przyprowadzili państwo do tej wielkości, w jakiej się teraz znajduje. W roku 1722. znajdowało się w nim 12 milionów ludzi; w roku 1742. 16 milionów. W roku 1762. 20 milionów; w roku 1782. 28 milionów, a w roku 1795. 31 milionów. Gdyby Rosya, tak jak inne państwa Europejskie w jednej mili kwadratowej obeymowała 2000 dusz; tedy mogłaby liczyć 600 milionów ludności w całym państwie.

Wiadomości od rzeki Łahny donoszą, pod dnem 8. Stycznia, że pod Kohlenz zgromadza się 25 do 30 tysięcy Francuzów, maszerujących po większej części z Hollandyi. Wszystkie przysposobienia Francuzów, zdają się zmierzać do napaści na prawy brzeg Renu.

z Londynu d. 2. Stycz.

Nasze urzędowe gazety usiłują okazać niepodobieństwo zawarcia pokoju z Frantya. Dziennik Times po niektórych uwagach nad podobieństwem pokoju oddzielnego z Cesarzem, mówi w tej mierze, jak następuje: „Lecz przypuśćmy, że nastąpi pokój ładowy. Marynarka nieprzyjacielska nie mogłaby być jednak dla nas przedmiotem obawy, ponieważ dalsze prowadzenie wojny okazuje nam, iż możemy ją całą zniszczyć. Słuszna дума Anglii powinna się więc spodziewać wszystkiego po dalszej wojnie, którą potrzeba przenosić pod wszystkimi względami nad pokój; pokój byłby tylko umową drapieżstwa i podziału. Z drugiej strony uważamy niebezpieczeństwo, które mogłoby zagrozić obyczajności publicznej zarazą ateuszowstwa. Iżaliż chcemy zostawić naszemu wiekowi i potomności przykład umowy z występkiem i amnestyi pozwoloney zbrodni

sześciu? I w jakim celu? Oto właśnie w tym momencie! w którym ani potęga ani czyniący wrażenie stan nieprzyjaciela nie mogłoby usprawiedliwić naszego postępku, i w którym ta chotliwa odmiana nie wskazuje żadnego niebezpieczeństwa. Rospacz i potrzeba mogły nas zaprowadzić do Lille, lecz nasz błąd dziś byłby dobrowolny i umyślny, zdradziłibyśmy naszą oyczyznę i świat; a na naszą obronę nie moglibyśmy się nawet zaślawać pozorem podłości i lekliwości.”

Gdy niepewną jest rzeczą, czyli nasze statki pocztowe i kurjerowie z przyczyny wielkich mrozów do Kuxhaven zawinąć potrafią, tedy wyśłał rząd kurjera, którego depesze wielkiej są wagi, do Wiednia i Petersburga przez morze śródziemne do Liworno, z kąd uda się lądem do Wiednia i Petersburga. Tą samą drogą udać się ma przeznaczony do Petersburga kapitan Popham, który nadaremnie usiłował przepłynąć się przez Yarmouth do Kuxhaven.

Przedwczoraj przybył tu francuzki kurjer z Dover. Francuzki rząd żądał paszportu dla obywatela Otto, który tu ma przybyć jako nowy francuzki kommissarz w interesie francuzkich niewolników.

W Plymouth zbrną 7 fregatów dla wojsk lądowych. Także w Chatham i innych portach zbrną transportowe okręty do wyprawy przeciw brzegom francuzkim.

z Londynu d. 14. Stycz.

Dnia 31. Grudnia przybył tu francuzki kurjer Besancon, i przywiózł dwa listy: jeden francuzkiego ministra zagranicznych interesów do sekretarza państwa Grenville, a drugi Konsula Buonaparte do Króla angielskiego. W pierwszym prosi minister francuzki, aby list przyłączony Konsula Buonaparte oddany był w ręce królewskie. Drugiego zaś listu osnowa jest następująca:

„Francuska Rzplta — Naywyższa władza ludu — Wolność — Równość.”

Buonaparte pierwszy Konsul Rzpłtey do Króla Jmci Wielkiej Brytanii i Irlandyi. W Paryżu dnia 5. Nivose, roku 8. Rzeczypospolitey.

„Będąc wezwany przez naród francuski do pierwszego urzędu Rzpłtey, sądzę byż rzeczą przyzwoitą uwiadomić o tym Waszą Królewską Mość. Wojna pustosząca od 8. lat wszystkie 4. części świata, maż byż wieczna? Nie masz to żadnego sposobu porozumienia się? Jakimże sposobem mogą dwa nawoświecensze narody Europy, które potężniejsze i mocniejsze są, niż ich bezpieczeństwo oraz niepodległość wymaga, poświęcać wyobrażeniom próżney wielkości pomysłność handlu, dobro wewnętrzne, i szczęśliwość rodzin? Co? nie powinnyż one czuć, że pokoy nayspieszący jest potrzebą i największą sławą? Te uczucia nie mogą nieinteresować serca Waszey Królewskiej Mości, który wolnym rządziysz narodem i chcesz go uszczęśliwić. Wasza Królewska Mość zobaczysz w tym oświadczeniu szczere pragnienie, abym się powtórnie przyłożył do powszechnego pokoiu przez prętki i pełen zaufania krok, wolny od wszelkich owych formalności, które pewnie potrzebne są tylko do okrycia nieufności słabych państw, a u mocnych narodów, są tylko wzajemną chęć oszukania siebie. Francya i Anglia używając na złe swojej potęgi, mogą na nie-szczęście narodów przewlec jeszcze długich wyniszczenie; ale odważam się powiedzieć, iż los wszystkich oświeconych narodów zależy od ukończenia wojny, która cały świat zapala.”

Waszey Królewskiej Mości.

(podp.)

Buonaparte.

Król Jmci Angielski oświadczył przez swego ministra, iż nie widzi żadney przyczyny odstępiania od formalności, które dawniej

przy negocyacyach z zagranicznymi Państwami w Europie są w zwyczaju, a zatem odpowiada tylko przez notę urzędową podaną przez ministra Grenville, która jest treści następującej:

„Król Jmci pragnął zawsze bezpiecznego i trwałego pokoiu w Europie. Nie toczy, ani nie toczył nigdy wojny dla próżney albo fałszywey sławy; nie miał zamiaru innego, tylko bronić prawa i szczęśliwości swoich poddanych, za które obowiązany jest jeszcze walczyć. Także nie powinien się spodziewać, aby ta potrzeba miała ustać dla tego, iż wchodzi w negocyacyą z tymi, których nowa rewolucya nie dawno do władzy wykonańczy we Francyi powołała: ponieważ z takowey negocyacyi żadna jeszcze prawdziwa korzyść dla pokoiu wyniknąć nie może dopóty; dopoki nieustanną przyczyną, które wojnę teraźniejszą wznieciły, przedłużą i nieraz odnowią. To samo systema wtrąciło Europę w wojnę długą i pustoszącą, w wojnę gatunku takiego, która między oświeconymi narodami dawno w zwyczaju nie była. Aby przyprowadzić do skutku to systema, i zniszczyć wszystkie dawne rządy, zmarnotrawione i wyniszczone skarby Francyi. Takowemu nierozumyślnemu duchowi zniszczenia poświęcano powoli Niderlandy, Hollandyą i Szweycaryą. Niemcy zostały spustoszone. Włochy, chociaż uwolnione są od swoich nieprzyjaciół, stały się jednak teatrem niekończonych rabunków i anarchii. Król Jmci sam musiał toczyć ciężką wojnę dla utrzymania niepodległości swych państw. Ta nędza rościagnęła się nawet do nayedleglejszych części świata. A zatem dopóki takowe systema panować będzie, dopóki krew i skarby licznego i potężnego narodu na utrzymywanie tego systematu marnotrawione będą; nie może ważyć inna obrona, tylko jawne i ustawiczne nieprzyjacielskie kroki. Nayuroczytsze traktaty oznaczyły nie. Król Je-

gomość niemoże się zatym spuścić na proste odnowienie powszechnych zapewnień względem sentymentów pokoju. Takowe zapewnienia powtarzane były zawsze, od tych, którzy skarbow Francji używali na zniszczenie Europy, i które podług oświadczenia teraźniejszych rządców Francji zaraz w początku stały się niezdadne do spoienia stosunków pokoju i przyjaźni. Król Jegomość cieszyłby się mocno, gdyby było podobieństwo, że niebezpieczeństwa jego posessyów, oraz posessyów jego sprzymierzonych w samej rzeczy ustają; gdyby miał ukontentowanie widzieć, że konieczność oporu kończy się, że we Francji lepsze prawidła panują, i że wszystkie olbrzymie projekta dumy, oraz wszystkie układy zburzenia, wystawiające na niebezpieczeństwo samo nawet iewieństwo obywatelskiego towarzystwa, ustają; ale przekonanie się o takowej odmianie może tylko być skutkiem doświadczenia i zbiegu okoliczności. Najlepszem zaręczeniem rzeczywistości byłoby przywrocenie linii Xiążecey, która przez tyle wieków utrzymywała w francuzkim narodzie pomyślność wewnętrzną i szacunek zewnętrzny. To zdarzenie uprzętneloby zaraz wszystkie przeszkody negocjacyi pokoju; zabezpieczyłoby Francji iey dawny kraj, a wszystkim narodom Europejskim zapewniłoby spokójność. Ale chociażby takowego zdarzenia życzyć sobie powinna Francya i cały świat: to jednak Król Jmć nieumieszcza w tych granicach podobieństwa pewnego i trwałego pokoju. Król Jegomość niepragnie przepisywać Francji, jaką sobie ma obrać formę rządu, albo w czyich rękach władza najwyższa zostawać ma, chce tylko bezpieczeństwa swoich własnych krajów, i krajów swoich sprzymierzonych. chce pomyślności powszechnej Europy. Skoro Król Jegomość uyrzy takowe bezpieczeństwo, uchwyci się gorliwie środków prętkiego i powszechnego pokoju. Ale niestetyż, niewidzi jeszcze

teraz żadnego bezpieczeństwa, i prawideł, podług których nowy rząd kierowanym być powinien, ani przyczyny sążenia o jego trwałości. W takowym stanie rzeczy niepozostało mu nic, jak kończyć złączenie z innymi potencjami usiłowania sprawiedliwej wojny odpornej." . . .

#### Rozmaite Wiadomości.

Listy z Konstantynopola donoszą o powrocie floty Kapitana Baszy do tamtejszego portu. — Donoszą z Persyi, że Zemann-Shah sposobił się do przeniesienia wojny w kraje Indostanu, atakowany był w tym samym momencie przez Króla Perskiego Babakan: ci dwaj Xiążęta wydali sobie wielką batalią, której wypadek pomyślnym był dla Zemann-Shah. — Generał Moreau przybył dnia 10. do Straßburga. — Austriacka główna kwatera przeniesioną została z Schweitzingen do Mannheimu. — Rzeki Ren i Men rozpuściły swoje wody, co bez najmniejszej szkody nastąpiło. — Nowy francuzki minister Semonville przybył do Hagi. — Z Austrii donoszą, iż wydano rozkazy cesarskie do Węgier, aby przystawiono 26,000 nowych rekrutów. — Francuzi chcą opanować wprzód Niemcy i Włochy, a potem pokoy zawrzeć. — Generał Pruski Schlöden prosił rządu Batawskiego, aby dla pewnej odmiany kwater jego wojskom pozwolił maszerować przez kraj Batawki, na co zezwolono bez najmniejszej trudności. — Francuzki poseł generał Bournonville wyjeżdżając z Wezel do Berlina, miał nieszczęście być wywroconym z swoim powozem dwa razy. Oświadczył on w Wezel, iż Król Jegomość Pruski przyłożyć się może bardzo wiele do pokoju. — Dumourier udaie się do Peterzburga. — Armia angielska w Francji otrzymała nazwisko armii zachodniej, Generał Brüne mianowany jest iey naczelnikiem.

*Citatio creditorum.* Tuteysza Krolewska Południowo-Pruska Regencya zapożywa publicznie niniejszym pismem na instancją Hrabiego Rzeszy Chrystiana Fryderyka Littichau, wszystkich niewiadomych realnych pretendentów mających iakiekolwiek prawa realne do należących iemu dobr leżących w powiatach Brzeskim, Radziejewskim, Kowalskim, to jest: w pierwszym do dobr Krużyna, Popowic, Smielowic, Nakanowa, Krućkōwo, Woli, Nakanowa; w drugim do dobr Polszewa, Klinowic, Bytonia, Straszewa, Przywiczierzyna, Biegnowa, w ostatnim, do miasta i sołtysostwa Kowala, woystostwa Łajewnicki i miłyna wodnego Diabolecz, aby swoje realne pretensye w przeciągu trzech miesięcy albo ustnie do protokółu albo na piśmie donieśli, do nich dokumenta kopie, na których się ich pretensye gruntują przyłączyli, a potem na terminie dnia 5. Aprilis 1800 o godzinie 10. od rana przed mianowanym do tego deputowanym regencyinym konsyliarzem Schwartz na naszej tuteyszey regencyi, albo osobiscie, albo przez mogących bydź dopuszczonych pełnomocników, na których im się z liczby Justyc kommissarzow tuteyszego departamentu, konsyliarze regencyini Dyryng, Bejer i Urodz. Kurowski, także Justyc kommissarze Früzon, Müller i Wolff proponują, stawili się, swoje realne pretensye do protokółu podali, ich rzetelność okazali, a którzy się zaś niestawiają spodziewać się mają, iż z swoimi pretensyami, jeżeli jakie mają do tychże dobr, prekludowanymi będą i wieczne im milczenie nakazane zostanie. W Poznaniu dnia 28. Octobris roku 1799.

*Citatio edictalis.* My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaski Krol Pruski. Niniejszym pismem czyniemy wiadomo, iż proboszcz Wawrzyniec Wierzbicz dnia 29. Novembris 1797 roku w Rzgowie, niezostawiwszy testamentu iednak nieco majątku, z tym rozstał się światem, a lubo dotychczas nikt sukcesorem iego nie legitymował się, iednak sądzić się może, że sukcesorowie iego dotychczas nie są znani, takowych przeto niniejszym pismem publicznie zapożywamy, aby na terminie dnia 17. Marca roku 1800 przed południem o godzinie 9. przed deputatem referendaryuszem Boek wyznaczonym osobiscie lub przez plenipotentow, do czego onym Kryminalraci Lukasa, Grymna, Skrzętwę, Mondro, akcystrata Breкера, iustyc amtmana Dirplaga, i Justycyi burmistrza Barnsdor-

fa proponuiemy, na terminie powyższym za sukcesorow tegoż zmarłego proboszcza Wierzbicza należycie się legitymowali, inaczej zaś oczekiwać mają, iż z ich pretensyami uchyleni będą, gdyby się zaś nikt nieeystował, przeto spadek po nim fiskusowi przyznany będzie. Do czego się nieznani sukcesorowie proboszcza Wierzbicza stosować mają. Dan w Regencyi Kaliskiey dnia 12. Kwietnia roku 1799.

*Citatio creditorum.* Jego Krolewskiej Mości Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu, zapożywa na żądanie Urodz. Jana Samuela Ferdynanda Brodowickiego maiora wszystkich pretendentow realnych niewiadomych do dobr onemu darowanych Łagiewnik, z przyległościami w powiecie Poznańskim leżących, pretensye iakiekolwiek rzeczywiste mieć mniemających, niniejszym pismem publicznie, ażeby oneż pretensye ustnie do protokółu lub na piśmie w przeciągu miesięcy trzech zameldowali i do takowego ich zameldowania kopie onych dokumentow, na których się zasadzają przyłączyli, i potem zaś na terminie dnia 4. Kwietnia 1800 zrana o godzinie 9. przed deputowanym konsyliarzem regencyi Schwartzem wyznaczonym na naszej tuteyszey regencyi osobiscie lub przez pełnomocnikow prawnych stawili się, prawa swoje iakiekolwiek rzeczywiste do protokółu przelożyli i rzetelność ich wiernie zaświadczyli, a w przypadku omieszkania swojego spodziewali się, iż z pomienionemi pretensyami swoimi do dobr Łagiewnik z przyległościami mianem uchyleni i na wieczne milczenie wskazani zostaną. W Poznaniu dnia 21. Listopada roku 1799.

JK. Mei Regencya Połud. Pruska.

*Citatio creditorum.* Tuteysza Krolewska Południowo-Pruska Regencya zapożywa niniejszem publicznie na żądanie Kameralnego Fiskala Bayer, nomine fisci, niewiadomych realnych pretendentow, którzy do dobr Beszyna, i 4tey części mającego Szewa leżących w powiecie Kowalskim, należących do zbiegłego z kraju z przyczyny przyłożenia się do insurrekcyi Urodz. Rocha Wichrowickiego, i przysądzonych fisco przez dekrét konfiskacyiny de data dnia 24. Marca 1796, iakie pretensye mieć myślą, aby też swoje pretensye w przeciągu 3. miesięcy ustnie do protokółu, albo na piśmie donieśli do swoich zgłoszeń kopie dokumentow, na których się ich pretensye gruntują

Przyłączył, a potem na terminie dnia 28. Lutego 1800. rano o godzinie 10. przed deputowanym Regencyjnym konsyliarzem Lenchertem osobiście albo przez prawnych pełnomocników stawili, się na których pełnomocników im się tuteyski Justycy Kommissarze Guderyan, Wolff, Melzer, Morkow-  
ski, Müller i Urodz. Kurewski proponują, swoje realne długi do protokołu zameldowali, i ich rzetelność zaświadczyli, a jeżeli uchybił terminu spodziewali się, że z swemi realnemi pretensjami do rzeczonych dóbr prekludowanemi będą, i wiecześnie im milczenie w tej mierze nakazane zostanie. W Poznaniu dnia 9. Septembra 1799.

#### Królewska Południowo-Pruska Regencya Poznańska.

*List gończy.* Maciej Stachowiak, Głuchy zwany, chałupnik z wsi Borzysławia do majątności Kotowskię, Urodzonego Prokopa Mielżyńskiego własney, należącey zbiegł na dniu 1. lub 2. Stycznia r. b. a to dla śmierci Woyciecha Piekarka chałupnika pod czas Świąt Bożego Narodzenia, przez siebie w Gródzisku śmiertelnie ranionego, i po upłynionych 24 godzinach w Grónowku zmarłego. Człowiek ten zbiegły jest 50 lat stary, nosi kamizelę płocienną futrem podszytą, wielkie czarne buty chłopskie, czapkę wielką polską, skórą starą niedźwiedzią wyłożoną, wzrostu jest małego i w sobie gruby, włosy ma nieco żółtawe, a po między temi także kołtony małe, twarzy jest okrągłej bladej-żółtej. Niżej podpisany sąd patrymonialny uprasza zatem każdego, wszelkie dominia i zwierzchności, aby wspomnionego Macieja, Głuchym zwanego, aresztować i do niżej podpisanego Justycyaryusza oddać karali. W Poznaniu dnia 10. Stycznia roku 1800.

Sąd szlachecki patrymonialny w dobrach Grónowku Urodz. Pruskiego własnych.

Müller, Sprawiedliwości Kommissarz iako Justycyaryusz.

*Do sprzedania.* Tuteysza Królewska Południowo-Pruska Regencya, podaje ninieyszem obwieszczeniem do wiadomości, że wieś Kniszyn Urodz. Jozefowi Dzierzanowskiemu dawniey, a teraz jego sukcesorom należąca, i w powiecie Poznańskim leżąca, wraz z folwarkiem Drogożynem, która

podług spisanej tacy na 22 340 tal. 23. dobrych groszy  $\frac{1}{2}$  d. orakowaną zostaje, i ktorey taxa wraz z należącemi do niej piętami, na tuteyszej Regencyi przez żrzaną bydź może, na żądanie Urodz. Stanisława Wierzbaczewskiego, na terminie dnia 26. Augusta, 28. Novembra cur. tudzież in termino peremptorio dnia 12. Marca 1800 roku przed mianowanymi do tego deputowanymi regencyjnym konsyliarzem Dühringiem zrana o godzinie 9. publicznie więcej dającym sprzedaną bydź ma. Wszyscy mający ochotę do tego kupna wyzwią się przeto, jeżeli tę wieś posiadać są zdolni, i za nią przyzwolną cenę zapłacić mogą, aby w wyżej wspomnianym czasie, na naszey tuteyszej regencyi stawili się, i swoje podania oświadczyli, po czym na ostatniem terminie licytacji rzeczona wieś Kniszyn, z przyległościami więcej dającemu niezawodnie przyderzoną bydź ma, i na żadne wyższe podania, jeżeli jakie potem nadejdą, żaden wzgląd mianym niebędzie. Nakoniec oświadczają się ninieyszem mającym ochotę do tego kupna, że tradycyą tacy wsi na Święty Jan 1800 nastąpi. W Poznaniu dnia 1. Kwietnia roku 1799.

*Aukcy.* Na rozkaz królewskiego Południowo-Pruskiego Kollegium Sierozego w Poznaniu, sprzedane bydź mają dnia 13. Lutego a. c. należące do sukcesyi po Urodz. Konstantynie Unrugiu sprzęty, składające się z srebra, zegarkow, powozow, meblow, i ruchomości domowych, w Lubosinie pod Pniewaniami za gotową zaraz zapłatę w monecie grubey więcej dającym, przez niżej podpisanego Kommissarza, o czym się mającym ochotę kupna ninieyszem obwieszczeniem donosi. W Tarcieju dnia 7. Stycznia roku 1800.

Vigore Commissionis, Metzger.

*Do sprzedania.* Przybyła tu znówu partya dobrego, świeżego moskiewskiego kawiarni, ktorego w heczulkach funtowych u poślanca pocztowego Merkerta, na pocztie mieszkającego, w każdym czasie dostać można.

Dodatek

Dodatek do Nru. 10. Gazety Południowo-Pruskiej.

DEKLARACYA

Regulaminu dn. 28. Marca Roku 1787. wydanego i paragrafów onego 91. i 103.; tudzież Regulamina akcyzy dnia 3. Maja Roku 1787. wydanego Seck. 9. §. 5; względem robiących garcem dwoiaki proceder mających iako też przepis: iż żadne procedery pod dozorem akcyzy zostające nie mają być zakładane na otwartych Przedmieściach.

My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaski Król Pruski Margrabia Brandeburski &c. &c. &c.

Wiadomo czyniemy w §. 91. Regulaminu względem Piwowarów i Wodkę palących dnia 28. Marca R. 1787. wydanego postanowiono, iż piekarze handlujący mąką i mieyscy młynarze w powszechności od palenia wódki wyłączeni być mają. Ten przepis ma być i na przyszłość zupełnie zachowany, ponieważ zaś w wykonywaniu onego rozmaite zachodziły trudności; przeto uznano za potrzebną one w następującym sposobie dokładniej determinować.

§. 1. Przed wydaniem patentu dnia 14. Kwietnia Roku 1766. datowanego przez który znaczna odmiana w urządzeniu Pruskiej akcyzy nastąpiła, palenie wódki na sprzedaż było osobnym procederem, a kiedy przez ten patent wszystkim Obywatelom Miast bez różnicy pozwolone było,

przyczyny tego w niczem inszemu upatrywać nie można, iak tylko w tém, iż podług tego patentu akcyza od robienia piwa i od palenia wódki na trunki, to jest: na piwo i na wódkę postanowiona była, a zatem przez ściśle dozór dostatecznie weryfikowaną być. Przedtém zaś była wybie-rana od siodu piwnego i gorzalczanego.

§. 2. Dla ulgi opłacających ten podatek wprowadzone jest znowu opłaconego w tymże sposobie i od roku 1787. Dla tego też przez to urządzenie znowu obserwowane być ma, iż nikomu wódkę palącemu pod żadnym pretextem odtąd nie będzie wolno, w iednym domu albo w dwóch podle siebie sytuowanych domach bądź to na siebie samego, na imię komornika, lub innego obywatela prowadzić, oraz taki proceder do którego zupełnie lub poczęści melonego, lub szrutowanego zboża potrzeba, a do takich procederu należą młynarze, piekarze, mąką handlujący, tudzież fabrykanci krochmalu, pudru, iako też syropu ze zboża, piernikarze i t. d. Chociażby też więc na przyszłość palący wódkę nabył domu, na którym jest realne prawo do takowego procederu, albo w którym dotąd takowy proceder prowadzony był, to iednakowo, tylko ieden z tych procederów w takim domu po nabyciu onego prowadzony być może.

§. 3. Co się tyczy tych Obywatelów wódkę palących, którzy dotąd jedynym z procederów w §. 2. wyrażonych oprócz palenia wódki publicznie prowadzili, ci tak długo iak żyć będą, żadney w tém przeszkody mieć nie będą, lecz względem nich przepis w dodatku do zwyż wzmiankowanego §. 91. umieszczony, i na dał w tym sposobie miejsce mieć będzie, iż dla uniknienia wszelkiej defraudacyi podług miejscowych okoliczności iak nayściślejszemu dozorowi podlegać mają.

§. 4. Co się tyczy kontynuowania dwoiakięgo procederu po śmierci żyjących teraz Obywateli wódkę palących, to żeby różnicę uczynić, czy prowadzą oni na fundamencie prawa realnego do gruntu przywiazanego, lub też czy tylko osobie tej na to otrzymali konsens. Po pierwszych spada takowe do gruntu przywiazane prawo realne do iakięgo z procederów w §. 2. wyrażonych. n. p. do palenia wódki i do pieczenia przez sukcesyą na sukcesorów i mają też moc tego prawa wraz z gruntami, komu obcemu ustąpić, ponieważ te grunta traciłyby przez to na swojej wartości.

§. 5. Kiedy zaś Obywatel otrzymał tylko na swoją osobę konsens, do którego z procederów w §. 2. wyrażonych, lub kiedy takowy proceder dotąd tylko na fundamencie przyrzeczonego patentu Anni 1766. publicznie prowadził, to tylko prawo takowe do życia mu służy i nie może ono ani przez sukcesyą na kogo spadać, ani komu ustapieniem być.

Następca tego Obywatela wódkę palącego, który albo osobiste tylko miał prawo, albo był w publiczney possessyi palona wódka to jest który n. p. był oraz młynarzem, piekarzem i t. d. żadnym sposobem obydwóch procederów kontynuować nie może, chyba gdyby extraordinaryne okoliczności a osobliwie niemożność wyżywienia się żadnego procederu wyciągały, tego żeby uczynić excepcyą od powszechney reguły w czem jednakowo w każdym zdarzeniu indagacya uczyniona być powinna.

§. 6. Kiedy ieden Obywatel wódkę palący, z tych którzy w §. 4 i 5. opisani są, względem którego z swóich procederów popełni iakie przestępstwo, osobliwie przeciwko stałym prawom akcyzy, tedy oprócz kary za takowe przestępstwo prawem postanowioney, utraci zaraz przez to prawo do podwoynęgo procederu i przymuszonym zostanie tylko ieden proceder z tych które dotąd prowadził dalej prowadzić.

§. 7. Na przyszłość tylko w zamkniętych Miastach i Przedmieściach wódkę palić wolno będzie i nikomu odtąd nie będzie wolno oprócz exstaiących już gorzalni nowych na przedmieściach otwartych zakładać i palenie wódki w nich rozpoczynać.

Tenże sam przepis i względem wszelkich innych pod dozorem akcyzy zostających procederów, iako to kupców, fabrykantów, piekarzów, piwowarów, rzemieślników i t. d. miejsce mieć powinny, kiedy więc takowe osoby na przedmieściach o-

otwartych pod dozorem akcyzy nie zofiających ofiażdż wolą mają, powin-  
ni się z tem wprzod do Magistratu i  
do Urzędu Akcyzy miejscowego  
zgłosić, co się też zgadza z powsze-  
chnym prawem krajowym Tom II.  
Tit. 8. §. 180. Te powinny za po-  
przedzającą w tem indagacyą uczy-  
nić o tem doniesienie do przełożo-  
ney sobie Zwierzchności. Jeżeli te-  
go zaniedbają, w ten czas sami so-  
bie przypisywać będą musieli, kiedy  
daremnie koszta na fundowanie się  
poniosą, i kiedy im nowy Etabli-  
sament zabronionym zostanie. Ma-  
gistraty i Urzędy i Akcyzowe same  
tego doglądać powinny, i będą za to  
w odpowiedzi, żeby bez ich wiedzy  
nikt takowego procederu niezaczy-  
nał. To urządzenie ściaga się zaś  
tylko do przyszłych Etablissementów  
na otwartych Przedmieściach znay-  
dujące się teraz w nich gorzalnie,  
browary, apteki i t. d. nie mają być  
kafkowane, których i przyszli właściciele  
którzyby one okupili, lub przez  
sukcesyją obięli w równym sposobie  
używać będą. Podług tych przepi-  
sów każdy kogo się tylko tyczą, ściśle  
się zachować powinien. Którą to de-  
klaracyą oryginalną Własną Naszą  
podpisaliśmy Ręką i kazaliśmy ją  
pieczęcią Naszą Królewską stwierdzić.

Dan w Berlinie dnia 6. Paździer-  
nika 1799.

(L.S.) Fryderyk Wilhelm.  
de Struensee, de Goltz.

Poznań. Dla poparcia handlu zbo-  
żem w tutejszym Departamencie Ka-  
mery JK. Mci Wojskowo i Ekonomiczna

niżej podpisana uwiadomiła już wpra-  
wdzie w miesiącu Lutym roku 1798. pu-  
bliczność, iż w miastach Skwirzynie,  
Miedzichodzie, Sierakowie, Neubryku,  
Obrzycku, Szrymie, Wschowie, Kościa-  
nie, Nieszawie, Wrocławku, Pyzdrach,  
Nowym Mieście nad Wartą, Miłosławiu,  
Poznaniu, Mosinie, Obornikach, Gnie-  
źnie, Kleczewie, Pobiedziskach, Powi-  
dzu, Skokach, Słupcy, Trzemesznie,  
Wirkowie, Wongrowcu i Wrześni po-  
rządne targi na zboże urządzone być  
mają, a o wygodę dla kupujących i prze-  
dających staranność też miana będzie.  
Skutek tego urządzenia nie odpowiedział  
jednakowo oczekiwaniom Kamery J. K.  
Mci, a handel zbożem tak jak dawniej  
tylko w tym sposobie prowadzony bywa,  
iż kupującym zboże z sąsiedzkich pro-  
wincyi JK. Mci wydać się konsensa na  
skupienie pewney wielości zboża w mia-  
stach, przez co zaś handel chociaż dla tej  
prowincyi nader ważny tak prowadzo-  
nym być nie może, jakby przychodzą-  
cych innych okolicznościach prowadzo-  
nym być powinien. A że Departament  
wyższy Skarbowy Pruski - Południowych  
stara się ustanowić przyzwoite i do oko-  
liczności miejscowych stosowne zasady,  
podług których handel zbożem mając  
względ nie tylko na zachodzące teraz,  
lecz też na przyszłość wydarzyć się mają-  
ce okoliczności regularnie i pożyte-  
cznie, tak dla dobra kraju, iako też i  
dla dobra zyskujących, zboże w Prusiech  
Południowych podług przepisów Polity-  
cznych urządzony być ma, przeto podaie  
się niniejszém obwieszczeniem do wia-  
domości, iż w miastach obywatele zbo-  
żem handlujący, mający do tego mają-  
tek i zdolność szczegolnie wspierani  
będą, dając im iako też mieszkańcom z  
dawniejszych prowincyi do tych miast  
przenoszącym pewne procenta do budo-  
wli domów, szpichlerzów, a skoro bę-  
dzie dwóch lub trzech zbożem handlu-  
jących, w jednym z tych miast w ten czas  
nikomu więcej w okręgu mil pięciu kon-  
sens do handlowania zbożem wydany

nie będzie. Powinni więc wszyscy, mający handel zbożem prowadzić zgłosić się z tem dla wsparcia im przyznać i mia-  
nego albo direkte do Kamery J. K. Mci  
albo też przez przełożonych sobie Kon-  
syliarzów miętykich. Dnia 28. Grudnia  
1799.

Kaziera Woytkowo Ekonomiczna  
JK. Mci Pruff. Południowych.

**Poznań.** Gdy ufilne przełożenia z stro-  
ny dyrektorii ubogich do prześwietney  
publiczności tutajszej dotąd wyszły, koń-  
cem pomnożenia składki do kasy ubo-  
gich dotychczas bez skutku zostały, prze-  
to rzeczne dyrektorium ubogich widzi  
się przynaglone, donieść niniejszym ob-  
wieszczeniem, że bez nagłego i nadzw-  
yczajnego wsparcia w przeciągu dwóch  
tygodni, poprzestać będzie musiało, tu-  
tayszym ubogim, zwyczajne dotąd co  
tydzień dostarczane udzielić вспомо-  
żenie. Koszta, które w pierwszym zaraz  
roku po ułożeniu tego urzędu potrze-  
bne były, przed nie dawnym czasem  
w gazetach niniejszych wyluszczone zo-  
stały i przytym oraz do wiadomości się  
podało, iż expensa znacznie przewyższa-  
ły dochody. Mimo tego przez subskry-  
pcye składki nie pomnożyły się, wielką  
część nawet obywatelów tutajszych, al-  
bo wcale niczym albo nieznacznie przy-  
najmniej kwotą do kasy ubogich przy-  
kładali się; z drugiej strony zaś liczba  
ubogich i chorych o wsparcie żebrających  
co tydzień się pomnaża, tak, że już do  
6000 złotych pożyczanym sposobem wy-  
dzielone zostały, zwłaszcza, iż teraz w  
tydzień prawie do 70 talerów wydatków  
jest, a ledwo i połowę tego zebrać mo-  
żna. Czyż tedy pod takimi okoliczno-  
ściami podobno, aby wydzielenie dotych-  
czasowe iatmużny tygodniowej jeszcze  
dalej trwać mogło! Dyrektorium ubo-

gich chcąc jednakowoż przed wszystkimi,  
którzy urządzenie te utrzymać sobie  
życzą, i którzy skutecznie do tegoż końca  
się przykładają, dostatecznie usprawiedli-  
wić się, przeto z swej strony jeszcze jedne-  
go sposobu użyć zamysła, aby ile możno-  
ści tychczasowe deficyt w dochodach utra-  
twione; i dalsze wydzielenie iatmużny  
zabezpieczone być mogło. Tem końcem  
w przyszłym tygodniu każdy członek  
onego w wyznaczonym sobie dystrykcie  
miał, albo sam osobiście obchodzić bę-  
dzie albo przełożonego ubogich obeśle,  
każdego tutaj osiadłego nie do kasy  
ubogich należącego, o udzielenie nad-  
zwyczajney przykładki upraszając. Ludz-  
kość i litość kochający obywatele Po-  
znania! Raczcie z swej strony usiłować,  
aby nadzieja ta ostatnia nie zpetrzała. Okaż-  
cie się przy tej nowej składce szczodremi  
pomiarę majątkow waszych. Rozmyśla-  
jąc zaś nad kwotą, którą udzielić raczy-  
cie, niech wami sentymenta ludzkości i  
chrześcijańskiego miłosierdzia powodują.  
Niezapominajcie jednak i o tym, gdyby-  
ście teraz niewczasową okazać mieli  
oszczędność, iż w kilka dni już ubóstwo  
tutajszą na ulicach was ciężzyć, do do-  
mów waszych cisnąć to moment w inte-  
resach waszych przerywać, i okazać  
mieć będzie, jeżeli sumnienie nie zatrzy-  
ma do sprzętów się waszych dobywa. Gdy  
wreszcie jak nayrzetelniejsze rachunki  
dochodów i expensow dotąd zapisane zo-  
stały, przeto każdemu wolno żądać prze-  
łożenia sobie onych u Jmć Pana Apteka-  
rza Wofidły, i przez przejrzenie ich,  
o rzetelności i skutecznym obroceniu pie-  
niędzy przekonać się. Dnia 29. Stycznia  
roku 1800.

Buchholz. Bredow. Caspius. Carve.  
Grätz. Stehebach. Hantusz. Bie-  
lsfeld. Liskowski.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.